

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałej, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni  
**Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przed-  
 mieście, 415.



Merkury:	roc.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub. 4	2	1
z przesyłką pocztą	„ 5, <sup>20</sup>	2, <sup>60</sup>	1, <sup>30</sup>

Ekonomista i Merkury:	roc.	półr.	kwart.
w Warszawie	8	4	2
z przesyłką pocztą	10	5	2, <sup>30</sup>

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce  
 po kop. 5, albo  $\frac{1}{2}$  kop. za 5 liter.

# MERKURY,

do d a t e k t y g o d n i o w y d o E k o n o m i s t y.

## TYDZIEŃ FINANSOWY

Propozycje porozumienia deputowanych paryżkiej ligi republikańskiej, pozostały bez skutku. Krwawe zapasy spółrodaków ciągną się bez przerwy przy strategicznym i taktycznym powodzeniu Wersalczyków. Korzyści te jednak, w stosunku do tego co jest koniecznym do zyskania, ażeby zawładnąć Paryżem — są mało znaczące. Tymczasem Francja cierpi; rolnictwu brak rąk do pracy, przemysłowi dróg zbytu, a handlowi pokoju. Cierpi też i cała Europa, niemożność odnowienia stosunków handlowych z Francją, każdemu z osobna krajowi dotkliwie uczuwać się daje. Giełdy omylone w nadziei blizkiego porozumienia się stron walczących, przeszły w dawny stan letargiczny; kursa się chwieją, a kupujący znikają.

W Londynie zakupowane w poprzednim tygodniu konsule, teraz znów sprzedawano, przekładając skup weksli chociażby przy najniższej stopie; obniżono więc kurs tego papieru z  $93\frac{5}{16}$  na  $93\frac{1}{8}$ , który dopiero w końcu tygodnia po dokonanych sprzedażach, podniósł się do  $93\frac{3}{16}$ . Co się tyczy dyskonta, takowe u prywatnych osób dokonywa się tak dla krótko jak i długoterminowych weksli po  $2\frac{3}{8}$  do  $2\frac{1}{4}\%$ . Targ w szlachetnych metalach, a mianowicie w złocie, był cichy; przywóz nie przeszedł wprawdzie 70.000 £., ale też z drugiej strony nie było wcale wywozu i znów bankowi dostało się w minionym tygodniu 273.000 £. Srebro, którego przywieziono za 139.000 £., miało większy popyt, ale ceny nie zmieniły się —  $60\frac{3}{16}$  pensów za 1 uncję.

Z paryżkiej giełdy żadnych kursów nie mamy, otrzymaliśmy jednak cedułę z Lyonu z d. 18 b. m. obejmującą kursa: renty francuskiej za gotówkę 52,95 na czas 52, włoskiej 55,70, obligacji obrony narodowej  $473\frac{3}{4}$ , kolei austriackich 825. Krótkie weksle na Londyn płacono po 25,35, na Belgję  $99\frac{3}{4}$ , na Petersburg  $322\frac{1}{2}$ . Podług zawotowanego przez zgromadzenie narodowe prawa, wszelkie zaległe weksle, miały być w d. 14 b. m. płatne, ale dłużnicy jak przedtym tak i teraz płacić nie mogą. W tym przedmiocie podał projekt komunie niejaki Beslay, delegowany przez nią do banku, ażeby założyć kantor likwidacyjny, któremu złożonoby wszelkie niewypłacalne weksle i te rozłożonoby na 18 rat płatnych co 2 miesiące z odpowiedzialnością indosentów aż do zupełnej spłaty. W zamian kantor wypuściłby noty które

służyłyby na pokrycie. W ten sposób martwemu dziś kapitałowi przywróconoby życie. Projekt jest tak dobrym że zasługuje na poparcie. Francuskie „*Société générale*“ jest pierwszym które ogłosiło zdanie sprawy z czynności za czas od lipca r. z. do 23 marca r. b. — wykazujące wielką przezorność; gdy bowiem zbliżała się chwila oblężenia Paryża, towarzystwo wysłało do miast portowych wszystkie swoje papiery, mogące być na zagranicznych giełdach sprzedane, które też później w Londynie sprzedać kazało. Na wartość tych papierów bank francuski zaliczył 230 milionów i w miesiąc po zdeblokowaniu Paryża napowrót tę sumę z zagranicy otrzymał. Przez ten czas rzeczony towarzystwo zmniejszyło swoje zobowiązania z 195.225.000 na 63.500.000. — Bank francuski jeszcze swego wykazu nie ogłosił, ale z dobrego źródła wiadomo, że emisja banknotów nie przekroczyła 2.400 milionów i że dziś wynosi 1.900 milj.; wprawdzie zapas gotówki z 1.200 zszedł na 600 milionów, ale i to jest zaspakajającym pokryciem.

W Wiedniu skutkiem parutygodniowej gry, tak wielką zastawiono ilość papierów, że gotówka niedawno zbyt płynna, obecnie jest rzadką; prywatne dyskonto z  $4\frac{1}{2}$  doszło do  $5\frac{1}{2}\%$ , żądania z banku narodowego były tak wielkie, że zaczęto obawiać się o podniesienie stopy. Z tego też powodu spekulacja zmniejszyła się i kursa papierów tak słabiej podlegały fluktuacji, że krańcowe kursa równały się zesłotygodniowym. Podług urzędowych ogłoszeń, płatne w d. 1 maja kupony od lombardów mają przynieść 5 franków; łącznie więc z listopadowym, na który zaliczono  $7\frac{1}{2}$  fr. — całoroczna dywidenda wyniesie  $12\frac{1}{2}$  franków czyli  $2\frac{1}{2}\%$ . Do nowych projektów należy zamiar Rothschilda utworzenia w Londynie, łącznie z austr. zakładem kredytowym dla handlu i przemysłu i zakładem kredytowym ziemskim — nowej ogromnej instytucji bankowej, której widoki głównie na Francji opierać się będą.

W Berlinie głównie zajmują teraz uwagę sprawozdania z czynności różnych niemieckich towarzystw dróg żelaznych. Ogólne było mniemanie, że skutkiem zastojów handlowego podczas wojny i niemożności swobodnego obsługiwania, dochody wielu dróg, a szczególnie nadreńskich, znacznie zmniejszone zostały. Tym-



czasem pokazuje się, że wojna dobrze im służyła i że przewozy prowiantów wojennych wydały w rezultacie wyższą dywidendę jak się tego spodziewano. Z pokorą też przyznano, że akcje dróg żel. stoją za nisko: Anhaltskie podniesiono we czwartek z 217 do 222, a w piątek do 225, potsdamskie z 253  $\frac{1}{4}$  do 257  $\frac{3}{4}$ , nadreńskie do 127 i t. p. Przez cały też tydzień główne obroty odbywały się w podobnych papierach, wszelkie inne doznawały tylko względnego powodzenia. Waluta nasza jak i papiery przy słabych oscylacjach pozostały na dawniejszej stopie, ale z widoczną tendencją ku obniżce. Pożyczka nowo-yorska miała tak wielkie powodzenie, że w kilka chwil po otwarciu subskrypcji już listę zamknięto i mimo zawiadomienia, jeszcze przez parę godzin tłoczono się do biur towarz. dyskontowego, poczem płacono 1  $\frac{1}{4}$  % premij.

W Petersburgu waluta chwiała się z dnia na dzień. Jak tylko przybyły polecenia do trasowania, natychmiast kupujący cofali się w nadziei, że dzień następny przyniesie lepsze kursa. Jeżeli nazajutrz poleceń nie było, wówczas żądano weksli bez granic i gdy wczoraj na Londyn ofiarowanych po 31  $\frac{3}{16}$  kupować nie chciało, dziś chętnie płacono 31. Tak przeminął cały tydzień.—Papiery publiczne w pierwszych paru dniach cieszyły się zeszłotygodniowym powodzeniem, premjowe pożyczki doszły do 145 i 143, ale obojętność giełdy berlińskiej dla ruskich papierów, ostudziła zapal i wczorajszych nabywców zamieniła w sprzedających; po-

wyższe też papiery zeszły na 144  $\frac{1}{2}$  i 142  $\frac{1}{2}$ , akcje wielkiego towarzystwa z 139  $\frac{1}{2}$  na 138  $\frac{1}{2}$  i t. p. Terespolskie i wiedeńskie skutkiem podnoszenia się dochodów, znajdowały licznych amatorów, którzy je posunęli do 112 i 71. Obligacje konsolidowane dawne płać po 100  $\frac{1}{2}$ , nowe po 99  $\frac{3}{4}$ . Stan gotówki niezmienny. Półimperjały 6,28.

W Warszawie transakcje paraliżowane są chwiejnością tendencji giełdy petersburskiej, a za nią rygijskiej i berlińskiej; własnych weksli nie mamy, gdyż eksport nasz jest tak dobrze jak żaden, kursa zaś nasze stojąc prawie na równi z berlińskimi, a niżej petersburskich — nie pozwalają ani arbitrażowania z pierwszą, ani sprowadzania z drugiej miejscowości. Obroty więc ograniczają się do weksli wystawianych na Berlin przez bankierów i na Londyn, dostarczanych z Rosji na pokrycie zobowiązań. Kurs waluty bardzo słabiej uległy zmianie i płacono ostatecznie: za Berlin 125  $\frac{3}{4}$  %, za Londyn 7,69, za Wiedeń żądano 101  $\frac{5}{6}$  %. Z papierów publicznych, tu także najlepsze powodzenie miały akcje wiedeńskie i terespolskie, za pierwsze żądano już 72  $\frac{1}{2}$  płacono 71  $\frac{1}{2}$ , a drugich szukano po 112. Listy zastawne dawne były w zaniedbaniu i dla tego cokolwiek na kursie straciły, I ser. płacono 89  $\frac{1}{3}$ , II ser. 87  $\frac{1}{12}$ , natomiast więcej kupowano listów ziemskich nowych i miejskich, tych jednakże kurs się nie zmienił. Za niewielką partję akcji ubezpieczeń zapłacono 145.

## PRZEMYSŁ I HANDEL ROSJI.

Niektóre gałęzie przemysłu rosyjskiego dosięgły już w wiekach XV i XVI dosyć wysokiego stopnia rozwoju i zyskały sobie rozgłos jaki do dziś dnia jeszcze posiadają. Mieszkańcy Moskwy, Jarosławia, Kostromy, Niższego-Nowgorodu i Kazania, znani byli jako dobrzy garbarze, produkowali oni także mydło, potaż, różne gatunki oleju, karuk i t. d. Wioski i osady w okolicach miast Waldai i Kargopola wytwarzały płótno, nawet na wywóz. Mieszkańcy gubernji tulskiej uchodzili za zręcznych puszkarzy, w Ustiugu i Wołogdzie wyrabiano naczynia złote i srebrne, a osada Koloni słynęła z wyrobu wizerunków świętych. W owych czasach przemysł rosyjski znajdował się w ręku rzemieślników, dopiero za Piotra Wielkiego pojawił się wielki przemysł, który będąc osłonią jak najściślejszym systemem prohibicyjnym i wspierany niejednokrotnie przez rząd zasiłkami pieniężnymi, zdołał uczynić do dziś dnia dosyć znaczne postępy.

Pod koniec panowania Piotra Wielkiego, liczone w całej Rosji zaledwie 20 większych zakładów przemysłowych. Natomiast po śmierci cesarzowej Katarzyny II, istniało ich już 1500—1800; 1812 r. 5100,—w 1848 przeszło 6500, a w 1853 Rosja posiadała blisko 8000 znaczniejszych fabryk, nielicząc fabryk prochu, hut żelaznych, gorzeln, płuczni złota, oraz wyłączając zakłady przemysłowe Kr. Polskiego i W. Ks. Finlandzkiego. W ostatnich czasach rozwój przemysłu rosyjskiego szybciej postępować zaczął. Dawniej artykuły umundurowania dla wojska sprowadzać musiało po większej części z zagranicy, obecnie zaś krajowe fabryki zaspakajają potrzeby. Sukno w wyborowym gatunku wyrabianem jest w Moskwie i okolicach, w Petersburgu, Sarepcie i innych miastach. Len i konopie przerabiają rękodzielnie rozrzucone po całym państwie, a mianowicie płótna dostarczają fabryki we Włodzimierzu, Kostromie, Moskwie i Kałudze; płótna żaglowego i wyrobów powroźniczych, fabryki archangelskie i orełskie. Moskwa posiada wielką fabrykę wyrobów jedwabnych, a i w innych miastach przemysł jedwabniczy dosięgnął już znaczniejszych rozmiarów.

Słynne są tulskie i twerskie fabryki szkła; papier, wyroby złotnicze i jubilerskie dostarcza Petersburg i Moskwa; fabryki tytoniu i cygar, mydła, potażu i t. d. rozpowszechniły się szybko po całym kraju. Ogólna produkcja żelaza wynosi rocznie 30 milionów pudów, produkcja soli 24 milj. pudów.

Nowsze wykazy statystyczne stwierdzają, iż rzemiosła i przemysł Rosji wytwarzają obecnie rozmaitego rodzaju produktów za rs. 480 milionów rocznie, zatrudniając 6.064.700 robotników. Największych rozmiarów dosięgnął przemysł lniany i konopiany, który zajmuje 4  $\frac{1}{2}$  miliona robotników i wytwarza towaru za 112 milionów rubli. Fabryki skór liczące 400.000 robotników, produkują za rs. 96.200.000, produkcja przemysłu bawełnianego przy 260.000 robotnikach, wynosi rs. 56.000.000, przemysłu żelaznego przy 325.000 robotnikach rs. 50.000.000, — wełnianego przy 300.000 rob. rs. 46 milionów. Gorzelnie zatrudniając 100.000 rob. wytwarzają za rs. 30 milj., — fabryki mydła i świec przy 7.000 rob. wyrabiają za rs. 20 milj.,—tytoniu i cygar przy 6.500 rob. za rs. 17  $\frac{1}{2}$  milj., — jedwabiu przy 40.000 robot. za rs. 15.000.000;—wyroby miedziane 7.500 rob. 7  $\frac{1}{2}$  milj. rs.,—wyroby złote i srebrne 4.000 rob., 7  $\frac{1}{2}$  milj. rs.,—fabryki cukru burakowego 48.000 rob. rs. 7.200.000, — papieru 18.000 rob. 6 milj. rs.,—cegielnie 15.000 rob. 5 milj. rs.,—fabryki szkła i kryształów 10.000 rob. 2  $\frac{1}{2}$  milj. rs., — browary 16.000 rob. 2.400.000 rs.,—fabryki porcelany i fajansu 6.000 rob. 2 milj. rs.,—fabryki chemiczne 1.200 rob. 2 milj. rs.,—fabryki wosku i laku 500 rob. 1.200.000 rs.

Wartość przeciętną całkowitego rocznego obrotu handlowego Rosji z krajami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi Ameryki ocenić można za lata 1861—1865 jak następuje:

	Przywóz do Rosji r u b	Wywóz z Rosji l e
Wielka Brytania . . .	45.672.346	82.267.549
Prusy . . . . .	34.945.632	23.334.629
Francja . . . . .	10.318.030	14.518.821
Austrja . . . . .	6.715.606	6.023.171
Hollandja . . . . .	6.664.475	7.189.445
Turcja . . . . .	5.241.729	6.501.964



	Przywóz do Rosji r u b	Wywóz z Rosji l e
Włochy . . . . .	5.155.675	3.632.517
Półn. Ameryka . . . . .	1.879.013	1.123.865
Inne kraje . . . . .	21.608.386	16.185.087
Ogółem . . . . .	138.200.892	160.777.048

Biorąc na uwagę, że ogólny handel Rosji z zagranicą, od roku 1824—1828 wynosił tylko w przecięciu rs. 107 milionów, od 1844—1848 rs. 170 milj., a od 1854—1858 rs. 265 milj. niezapreczenienie ztąd się okazuje znaczny wzrost onego, uwydatniający się zwłaszcza przy porównaniu najnowszych urzędowych wykazów statystycznych, które niedawno ogłoszone zostały za rok 1867. W tym ostatnim roku wartość obrotu handlowego Rosji z Europą i Ameryką szacowaną jest na rs. 232.791.108 w przywozie i rs. 207.606.686 w wywozie, razem na rs. 440.397.794. Większa część przywozu, około 44%, składała się z materiałów fabrykacyjnych, jak surowa bawełna, przędza bawełniana, maszyny, mat. farbiarskie, metale, surowy jedwab, wełna, węgiel i t. d.; następnie artykuły spożycia, jak herbata, wino, sól, kawa, owoce i t. d. absorbowały 38%, zaś 18% przypadało na gotowe fabrykaty, z których połowa na tkaniny. Na czele artykułów wywozu znajduje się zboże, pochłaniające 43% ogólnej wartości wywozu; len, konopie i siemie lniane wynoszą po 9%, czyli 27%,—wełna, łój i drzewo po 5%, czyli 15%,—reszta zaś rozdziela się między bydło, nasiona, surowe skóry, pierze, terpentynę, potaż, futra, gałgany, kawior i t. d. W przywozie towarów w 1866/67 figurują Prusy na 37%, Anglja 31, Francja 6, Austrija 5, Hollandja 4, Turcja, Włochy i Amerykę półn. po 2, inne kraje 11%; zaś z wartości wywozu przypada na Anglję 52%, Prusy 15, Francję 9, Turcję 4, Hollandję i Austrję po 3, Włochy i Amerykę po 1, a na resztę krajów 11%.

Z powyższych cyfr wypływa, że najznacześniejsze stosunki handlowe utrzymuje Rosja z Anglją i Prusami, z pierwszą co do wywozu, z drugimi pod względem towarów wprowadzanych do kraju. Przywóz z Prus wzrósł od 1861 z 26 na 92 milj. rs., czyli powiększył się o 353%—natomiast przywóz z Anglii, składający się głównie z płodów surowych i produktów transatlantycznych znacznie zmalał. Prusy wprowadzały do Rosji 1867 r. herbaty za 11.291.061 rs., maszyn za 7.038.857 rs., wełny za 5.278.984 rs., jedwabiu za 4.778.989 rs., wyrobów bawełnianych za rs. 4.686.315 rs., wyrobów jedwabnych za 4.013.293 rs., wyrobów bawełnianych za 2.588.639 rs., wyrobów lnianych za 2.338.640 rs., innych towarów za rs. 50.064.071. W zamian Rosja dostarczyła Prusom głównie zboża za rs. 7.567.886, drzewa i wyrobów drewnianych za rs. 3.608.275, siemienia lnianego za rs. 1.969.971, wełny za rs. 1.829.796, innych towarów za rs. 15.213.499. Inne kraje europejskie wprowadzają do Rosji: *Francja* wino, mat. farbiarskie, wyroby jedwabne, maszyny, owoce,—*Austrija* sól, wyroby metalowe, wyroby rękodzielnicze, maszyny, owoce i towary kolonialne (te ostatnie jako artykuły tranzitowe z morza Adryatyckiego),—*Hollandja* towary kolonialne, indigo, oraz inne mat. farbiarskie,—*Włochy* i *Turcja* oliwę, świeże i suszone owoce południowe, oraz tytoń. (d. n.)

#### BANK WŁOŚCIAŃSKI GALICYJSKI.

Niedawno ogłoszone drugoroczne sprawozdanie rachunkowe galicyjskiej instytucji Kredytu Wiejskiego, wykazuje, iż pomimo nieprzychylnych czasów, (wszczęta bowiem wojna tamowała po części działalność instytucji), widać bezustanny jej rozwój, przez co jak najpomyślniej wpływała na tamtejsze rolnictwo, oraz na

podniesienie stanu włościańskiego. Podstawą banku włościańskiego jest zastosowanie na wielką skalę zasady wzajemnego kredytu; przyczem pojedyncze gminy tamtejsze łączą się ściśle w jednostki finansowe. Pożyczki udzielane są listami zastawnymi, które oprócz 6-procentowej renty i tylko 15-letniego okresu do wylosowania, posiadają jeszcze prawo do dywidendy z przewyżki zysków.

Zręczne to połączenie w jedno obligacji i akcji, musiało tym papierom zapewnić powodzenie na najoddalonych targach. Obok tego tworzy się i wzrasta ciągle kapitał własny, powstały z tak zwanych udziałów założycielskich wszystkich interesantów.

Dość jest porównać wydatne liczby wykazu rachunkowego z rezultatami roku przeszłego 1869, aby przekonać się o wielkim postępie dokonanym w przeciągu roku jednego, który, ściśle rzecz biorąc, redukuje się tylko do rezultatu pierwszego półrocza. Podczas gdy ruch kasowy z 7½ milionów fl. podniósł się do 10¾ milj. fl.; stosownie do powiększenia się sumy pożyczek z 1.370.000 fl. do 2.068.000 fl., zwiększyła się i emisja listów zastawnych z 1.073.900 fl. do 2.196.900 fl. (z których 71.500 fl. wylosowano w roku przeszłym). Uczestniczących w pożyczkach jest już dziś 14.566 osób (przecięciowo około 180 fl.). Zysk roczny instytucji wynosi 48.500 fl., gdy zaś w roku 1869 dochodził tylko do 18.200 fl. Kapitał zererwowany z 29.200 fl. wzrósł do 39.750 fl., a podwyżka dywidendy dla udziałów założycielskich i listów zastawnych z ¾ do 1 procentu.

#### Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 22 b. m., iż z tego portu wywożą obecnie zboże głównie do Francji. Sprzedano w ciągu tygodnia 3100 tonn pszenicy. Płacono za jedną tonn pszenicy do 77 tal., żyta do 49½, jęczmienia 48½, grochu do 48½, owsa do 45½ tal. Okowita 14¼, nafta 7¼ tal.

— Bank Polski od dnia 1½ b. m. i r. przyjmuje fundusze na rachunek bieżący, z doliczeniem procentu w stosunku 3% rocznie.

— Tow. Kredytowe miasta Warszawy odmówiło prośbie mieszkańców miasta Kalisza i Kielc, udzielania pożyczek na nieruchomości w tych miastach, składając się nieustaleniem kursu swoich listów zastawnych, brakiem funduszy do użycia dla innych miast w Królestwie prócz Warszawy, a nade wszystko niepewnością czy ogół stowarzyszonych warszawskich zgodziłby się na takie rozszerzenie działalności. Tow. Kredytowe miejskie jak *na teraz* ograniczyć zamierza działania swoje jedynie do samego m. Warszawy.

— Według *Irk. Gub. Wied.* w wschodniej Syberji w 1870 r. *wypłukano* następujące ilości złota: w gubernji Jenisejskiej przeszło 500 pudów, zatem o 30 pudów więcej niż w 1869 roku; w prowincji Jakutskiej 612 pudów, 47 pudów więcej niż w 1869 roku; w prowincji Zabajkalskiej przeszło 252 pudów, o 46 więcej jak 1869 roku; w prowincji Amurskiej 137 pudów. Ogółem wypłukano we wschodniej Syberji złota 1.520 pudów.

— *Towarzystwo kredytowe galicyjskie* w roku 1869 na 78 hipotek wydało pożyczek 5-procentowych na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych w sumie 1.684.900 złr. W roku 1870 na 130 hipotek wydało pożyczek 5-procentowych na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych w sumie 2.607.600 złr. W roku 1870 na 12 hipotek wydało pożyczek 5-procentowych na podstawie oszacowania 753.900 złr. Ogółem Towarzystwo na 220 hipotek, wydało pożyczek 5-proc. w sumie 5.046.400 złr.



